

“Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród” – początek słynnej “Roty” stał się inspiracją do zorganizowania lokalnego spaceru z wykorzystaniem nowo oznakowanego “Górniczego Szlaku Młoteczkowego”. W niedzielę, 8 lipca 2018r. grupę 5 (i pół) uczestników poprowadził Przodownik Turystyki Górskiej, kol. Witold Telus.

Na początek stacja “Zdrojowisko” i wędrówka czarnym szlakiem pod górę wzniesienia Włodyka (682m), przez las mieszany z dużą ilością modrzewi. Podejście niezbyt trudne, więc można polecić każdemu turyście. Gdyby jednak ktoś chciał ułatwić sobie podejście to można skorzystać z biegnącego prawie równolegle czarnego szlaku rowerowego, który wspina się na to samo zbocze nieco dłużej, ale przez to mniej stromo. Blisko samego szczytu spotykamy stare umocnienia – wejścia do podziemnych sztolni i kanałów wentylacyjnych, pozostałości kompleksu “Riese”. Tu też dochodzi tzw. “betonówka”, czyli leśna droga transportowa z Ludwikowic, wzmocniona betonowymi panelami. A zatem poszły konie (tzn. “Gwarkowie”) po betonie! Niedaleko od szczytu trafiamy na węzeł szlaków, ustawiony niedawno siłami naszych znakarzy z Koła. Skręcamy w lewo, docierając do punktu widokowego nad osiedlem Orkany.

Ślady ognisk dowodzą popularności tego miejsca. Piękny, panoramiczny widok na całe miasto. W oddali widać Śnieżnik (a nawet Góry Złote), przez przełęcz pod Boguszą prześwituje Velka Destna w Górach Orlickich. Niedaleko widać pięknie Słupiec z górującą nad nim Wieżą Wspinaczkową, gdzie szlak “młoteczkowy” ma swoje zakończenie. Spod Orkan schodzimy praktycznie niewidoczną ścieżką, przez trawę “posampas” w kierunku podwójnego wiaduktu kolejowego w Ludwikowicach. Dalej, obok Polany Wiertników droga schodzi do obwodnicy Nowej Rudy. Obok ekranów dźwiękochłonnych spotykamy ładny okaz dziewanny. Przechodzimy przez chodniki przy rondzie i docieramy do “Doliny Włodzicy” – punktu orientacyjnego położonego przy moście, na samej granicy Nowej Rudy. Dalej znów stromo w górę, w ulicę Jawornik, podziwiając krajobrazy Gór Sowich, Wzgórz Wyrębińskich, a później nawet Gór Bardzkich. Wreszcie docieramy do kaplicy na Jaworniku. Teraz powoli w dół, w kierunku Doliny Szczerbnicy. Po drodze mnóstwo dojrzałych malin, dzikich wiśni i czereśni. W tym roku dzika czereśnia praktycznie wszędzie wydała obfitość słodkich i zadziwiająco dużych owoców. Dzika wiśnia za to jak zwykle gorzka i cierpka.

Teraz znów pod górę, w kierunku coraz lepiej widocznej wiaty i miejsca odpoczynku. To bardzo ładny punkt widokowy i nieźle zorganizowane miejsce dla turystów. Skorzystaliśmy z miejsca na ognisko (nawet z grillem). Podczas przygotowań odwiedził nas szósty uczestnik, niestety Andrzej był tylko na chwilę. Szkoda. Pora zbierać się do domu. Po chwili namysłu schodzimy ze szlaku i kierujemy się do ul. Polnej, która prowadzi przez nieco podmokłą łąkę do ul. Jedności. Potem pod górę do przełęczy u stóp Boguszy i już prosto do Nowej Rudy, mijając po drodze Cmentarz Komunalny i Osiedle Piastowskie.

Dziękuję uczestnikom za miły spacer i zapraszam na Szlak Zamków Piastowskich!

Wzór wypełnienia książeczki GOT:

Data odbycia wycieczki	Trasa wycieczki	Nr grupy górskiej wg reg. GOT	Punktów wg reg. GOT	Czy przodownik był obecny	Podpis i nr legitymacji przodownika turystyki górskiej
08.07.2018	Zdrojowisko-Włodyka (2km, 200m)	S.11	4	tak	
08.07.2018	Włodyka-Ludwikowice (2km)	S.11	2	tak	
08.07.2018	Ludwikowice-Jawornik (3km, 100m)	S.11	4	tak	
08.07.2018	Jawornik-Bogusza (1km)	S.11	1	tak	
08.07.2018	Bogusza-Nowa Ruda (2km)	S.11	2	tak	













1 [2](#) ►